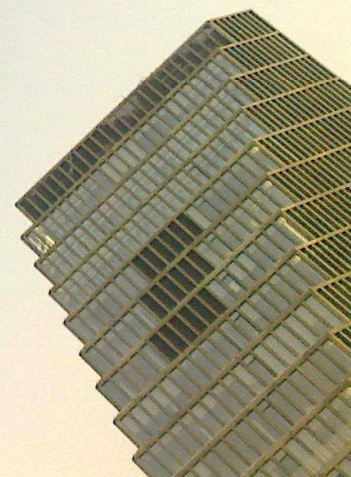


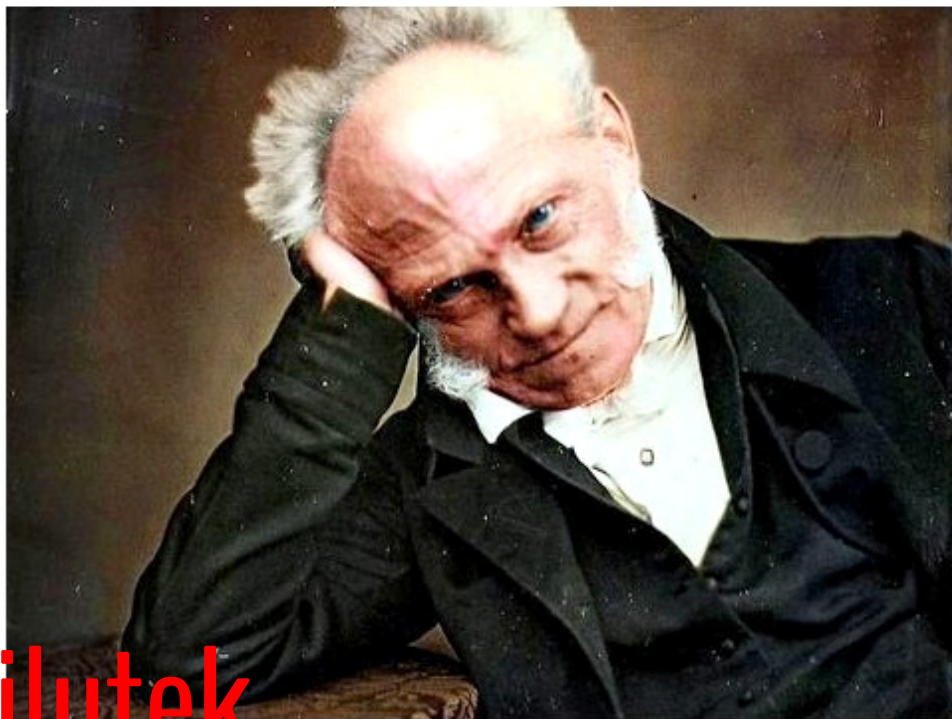
BOCZNY TOR

254

PIATEK

TRZYNASTEGO





Pan Filutek

formą wszelkiego życia jest terażniejszość



TEN TEKST

najnowsza aktualizacja [zaakceptuj zmiany]

Jesteś bogiem,
więc odpuść sobie,
człowieku!

kadrowanie nieba
zahaczanie o ziemię



Ponieważ stan nasz jest taki, że lepiej, by go nie było, zatem wszystko, co nas otacza, nosi tego ślady — dokładnie tak jak w piekle wszystko trąci siarką — albowiem wszystko jest zawsze niedoskonałe i złudne, wszystko, co miłe, splecione z niemiłym, każda rozkosz tylko połowiczna, każda przyjemność sama się niszczy, każdy środek zaradczy, do którego uciekamy się co dzień, co godzinę w biedzie, co chwila nas zawodzi i odmawia służby, stopień, na który wchodzimy, jakże często się załamuje (...).

Arthur Schopenhauer

Świat jako wola i przedstawienie, tłum. Jan Garewicz
https://pl.wikiquote.org/wiki/Arthur_Schopenhauer

A WIECZOREM

a wieczorem to już nie ma siły
naobiecowałem zrobić to i owo
poprzewracać co źle stoi
poprzeproszać wyrozmówić
wykołysać ze sztywności
nie wydziwiać nie zmarudnieć
nie złościć

cały dzień miałem na to
a wieczorem spłaszczony wymiary
to jakaś za uczynki kara?
bezsily zwyciężyły
i znów pranie odłożone na jutro
i jutro znów

/ max zweit



Nadszedł dla Albrechta czas ożenku. Podczas gdy on, ciesząc się swobodą podróżował wzdłuż zielonych brzegów Renu, jego ojciec ułożył całą sprawę. Bardzo prawdopodobne, że Dürer posłał ten autoportret narzeczonej, jako rękopis małżeńskiej obietnicy. W tle obrazu można nawet odczytać motto: «Moje życie przebiega zgodnie z wolą nieba». Skoro wziąć pod uwagę okoliczności, zdanie to świadczy znacznie bardziej o rezygnacji, niż o entuzjazmie. Naręczona artysty, Agnes Frey, to istotnie dobra partia, ale nigdy nie stanie się wielką miłością.

W każdym razie Dürer wraca ze Strasburga i wypowiada fatalne «tak» w lipcu 1494 roku. Spełniwszy więc, jak przystało na dobrego i posłusznego syna wolę rodziców, zaczyna od razu układać życie po swojemu. Odmawia zamieszkania przez pierwszy rok po ślubie w domu teścia, jak to było w tamtejszym zwyczaju. Mało

Młody Albrecht Dürer w Autoportrecie z kwiatem mikołajka z 1493 roku zawarł obietnicę wierności małżeńskiej (taka jest symboliczna wymowa kwiatu) wobec Agnes Frey,



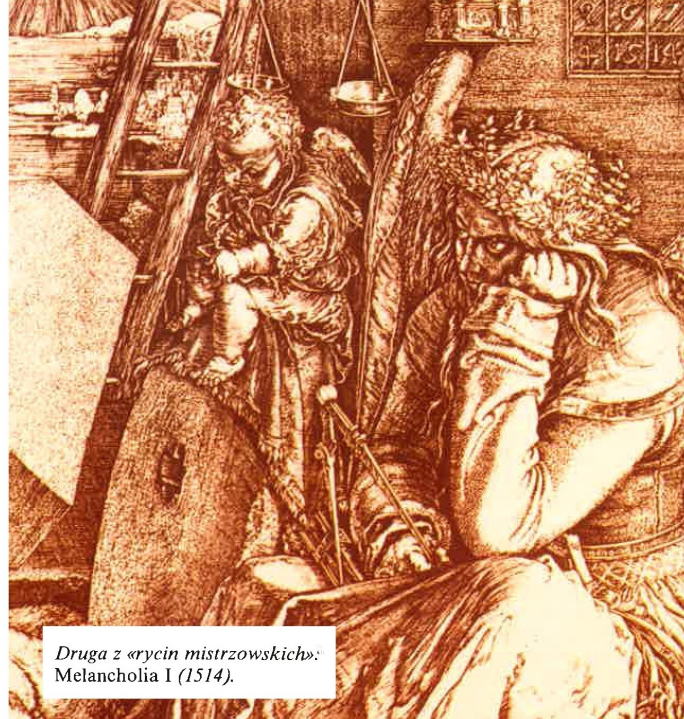
GENIUSZE SZTUKI DÜRER

tytuł oryginału
I GENI DELL'ARTE
DÜRER

tęgo: po paru miesiącach współżycia zęga uprzejmie żonę oraz wszystkich krewnych i wyjeżdża. Sam, do Wenecji. Czy była to ucieczka od żony, czy od dżumy, która w końcu 1494 roku spadła na Norymbergę?

Wyjazd do Wenecji w podróż o charakterze artystycznym to wybór, który może zdziwić, gdy się pomyśli, że u schyłku XV wieku sztuka niemiecka ciążyła jeszcze ku obszarom kultury flamandzkiej. Jednak Dürer, ze swą bardzo wrażliwą orientacją artystyczną, wyczuwał nowy wiatr dochodzący z Południa i zdecydował się jechać do Włoch, by tam studiować formy, kolory, akty i perspektywę w «nowoczesnej» włoskiej «manierze». W Wenecji, kosmopolitycznym mieście o łagodnym, na wpół orientalnym uroku, artysta z Norymbergi znalazł wszystko, czego szukał i jeszcze coś więcej:

sportretowanej przez niego na rysunku poniżej, z lewej. Ślub zawarty został w lipcu 1494 roku; w kilka miesięcy później artysta wyjechał samotnie w pierwszą podróż do Włoch, do Wenecji.



*Druga z «rycin mistrzowskich»:
Melancholia I (1514).*



Albrecht Dürer, Portret młodej wencjanki, 1505 r.
Fot. Kunsthistorisches Museum w Wiedniu

autorzy tekstów
Marisa Paltrinieri Franco De Poli

przełożyła z języka włoskiego
Barbara Toeplitz-Kaczmarek

© for the Polish edition
by Krajowa Agencja Wydawnicza 1991

Zaniedbywana żona staje się kłótniwa i zazdrośna

Po upływie ponad ćwierćwiecza wspólnego życia, Albrecht po raz pierwszy zdecydował się wreszcie wziąć ze sobą w podróż własną żonę. Lecz gdy zajęli na miejsce, do Antwerpii, Albrecht pospieszył wydać oberzyskie dokładne dyspozycje: on sam bardzo często będzie jadł obiad na mieście z różnymi osobistościami, a gdyby przyszło mu jadać posiłki w zajeździe, będzie siadywał do stołu sam lub z właścicielem zajazdu w sali na parterze. Natomiast żona zawsze na piętrze ze służącą, w górnej kuchni. Jeżeli zaś zechciały z nią jadać, wyda osobne rozporządzenie. Jak wynika z zapisków, zdarzało się to bardzo rzadko. Dürer roztropnie gospodarował swymi siłami, swoim czasem i pracą, oraz wszystko notował. I tak w okresie spędzonym w Antwerpii umieszczał w notatniku nazwiska osób, z którymi siadał do stołu. Od czasu do czasu na czystej stronie zapisywał piękną kaligrafią: «Obiady z moją żoną Agnes». Jednak pod tym tytułem wyliczenie nie wchodziło nigdy poza pierwsze hasło; później, po jakimś czasie, zaczął pojawiać się w książeczce ten sam nagłówek: «Obiady z moją żoną», lecz wszystko znowu zatrzymywało się na wstępnej informacji. I tak od nowa, wiele razy.

Ten szczeróg rzuca światło na stosunki panujące pomiędzy Albrechtem i Agnes Frey. Agnes była przyzwyczajona do życia, trochę bezbarwną, trochę nudną, o której Albrecht nie miał – i nigdy nie miał – nic do powiedzenia. Podczas owej podróży po Niderlandach okresowo nachodziły Dürera skrupuły i czynił sobie wyrzuty, ponieważ zostawiał ją zawsze samą w tym nieznanym kraju. Podejmował wówczas mocne postanowienie dotrzymywania jej od czasu do czasu towarzystwa: aby utwierdzić się w tym zamiarze zapisywał go także w swej książeczce. Jednak po pierwszym ponurym tête-à-tête chwalebna decyzja spełza na niczym, przynajmniej do następnej fali wyrzutów sumienia.

Prawdopodobnie nuda od pierwszych dni zabiła to małżeństwo. Agnes nie była ani ładna, ani brzydka, ani głupia, ani szczególnie inteligentna. Była typowym wytworem równie typowej warstwy społecznej: dziewczyną wychowaną tak, aby stała się dobrą żoną rzemieślnika, oszczęd-

ną gospodynią, zręczną w kobiecych pracach, bogobojną, uprzejmą wobec przyjaciół męża odwiedzających dom. Wszystkie te zalety mało obchodziły Dürera. Albrecht nie uważał się za rzemieślnika, nie produkował obrazów, tak jak inni wytwarzali sprzęty. Był artystą, człowiekiem intelektu. Krąg jego przyjaciół tworzyli erudyci, humaniści, ludzie o wysokim poziomie kultury. Kochał podróże, ciekaw był wiedzy, interesował się nowościami, nie zwracał uwagi na wydatki, jeżeli chodziło o nabycie pięknych, wyrafinowanych i egzotycznych przedmiotów.

Należał do świata nieskończenie odległego od świata Hansa Freya, ojca swej żony, specjalisty od obróbki metali, bardzo zręcznego konstruktora doskonale funkcjonujących miniaturowych fontann stawianych dla ozdoby na środku stołu. Frey był nie tylko jednym z najbardziej solidnych i szanowanych przedsiębiorców w mieście, lecz piastował też urząd w Radzie Miejskiej i z tego względu stał wyżej od Dürera. Ojcu artysty nader pochlebiało, gdy dowiedział się, że Hans Frey zgodził się wydać swą córkę za Albrechta. Dla Agnes było zapewne wielkim wstrząsem, kiedy odkryła, że na Dürerze zaszczyt ten nie zrobił tak wielkiego wrażenia, jak na jego ojcu: i to nie dlatego, że nie zgadzał się z teściem, wprost przeciwnie. Bardzo go szanował i ogromnie interesował się jego pracami, które czyniły z niego istnego czarodzieja mechaniki. Lecz na tym właściciwie kończyło się ich porozumienie.

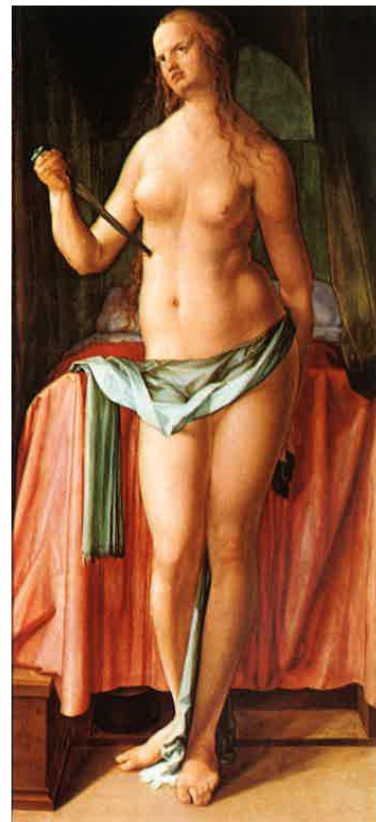
Zwierzenia, dyskusje, wymianę myśli Albrecht wołał dzielić z ludźmi zupełnie innego pokroju, poruszając sprawy, których żona nie mogła zrozumieć. Jak choćby z Willibaldem Pirckheimerem, niedowiarkiem paplającym po łacinie. Wiele czasu spędzał studiując gdzieś na końcu świata, w Pawii i Padwie. Agnes Frey w chwili zawierania małżeństwa nie miała jeszcze szesnastu lat. Sądziła, że opuszcza dom swego ojca dla innego, który będzie do niego bardzo podobny – a znalazła się niespodziewanie w zupełnie nowym środowisku i zetknęła się z ludźmi o zupełnie innej mentalności, których istnienia

DÜRER Z BLISKA

nawet nie podejrzewała. Nie potrafiła się przystosować, a chyba nie spotkała się ze strony męża z żadną pomocą; ożenił się dla konwenansu, z obowiązku, pochłaniało go jednak całkiem co innego. Samotny wyjazd malarza do Wenecji w parę miesięcy po ślubie można więc wytłumaczyć w najprostszy i najpospolitszy sposób: nie zerwanie, nie kłótnie i ukryte dramaty ani nagła ucieczka; po prostu Albrecht chciał pojechać do Italii i nic nie zatrzymywało go w Norymberdze. A już najmniej żona.

Żle znosząc los sfrustrowanej żony, Agnes wybrała najgorszą drogę. Przeciwwstawiała się ludziom i poglądom odpowiedzialnym, według jej naiwnego przekonania za to, że jej Albrecht jest taki «inny», za jego oddalenie się poza ściany domostwa. Pierwszym celem jej pocisków stał się Pirckheimer, odplacający Agnes taką samą niechęcią. Gdy Albrecht zmarł, zboleły przyjaciel natychmiast zwrócił się przeciwko wdowie zarzucając jej, że jest kłótniwą i gderliwą zazdrośnicą, ponurą i małostkową bigotką, skąpą do tego stopnia, że aż odpowiedzialną za śmierć męża, gdyż dla miłości pieniądza popychała go do pracy ponad ludzkie siły. Bardzo możliwe, że oskarżenia Willibalda Pirckheimera były przesadne i pisane pod wpływem chwili. Jest jednak równie prawdopodobne, że z biegiem czasu charakter Agnes, rozczarowanej w małżeństwie i pozbawionej przeżyć macierzyństwa, stawał się coraz bardziej zgorzkniały i zmienił tę kobietę w prawdziwą Ksantypę.

Znajomość ówczesnego środowiska kulturalnego pozwala przypuszczać, że Agnes Frey nie zyskała żadnej pomocy ze strony męża w trudnym zadaniu wzniesienia się ponad swój poziom intelektualny.



Samobójstwo Lukrecji,
Alte Pinakothek, Monachium.
Głowa Ewy, fragment obrazu
Prado, Madryt

PIERWSZA

BURZA

Co się pamięta?
Drżenie szyb w wielkich oknach bez zaston
zbieganie ze szczytu
parzona kawa w szklance
nieśmiałość napięta do granic
otwarty teren
błyska się.

/ max zweit

BT nr 254 / pismo którego nie ma / Poznań, 13 kwietnia 2018
foto: Słowem kadrowane: s. 6; Andrzej Majos: s. 10; internet: s. 2;
Geniusz sztuki: Dürer, W-wa 1991: s. 7-8; dast: s. 1, 4 i 9 / montaż: dast

